

dla członków a tem samem dla stowarzyszenia i dla całego kraju.

Odkrycia i wynalazki.

Cement z sproszkowanym lanem żelazem.

W Berlinie zrobiono próbę wyrównania wychodzących schodów z piaskowca prowadzących do pewnego ogrodu. Użyto do tego cementu w którym zamiast piasku dodano tłuczone lane żelazo z opilków z pod świda i pilnika.

Zrobiona tym sposobem masa była tak silna, że ją nie można było rozbić młotkiem. Byłyby bardzo pożądane dalsze próby w tym względzie.

Baugew. Ztg.

Nowy sposób spajania rzemieni do wprawiania w ruch machin. Spajanie podobnych rzemieni dotychczas tak się skuteczniało, że ścinano oba końce jeden z góry drugi z dołu i złożywszy razem obie części zszywano rzemieniem.

Takie spajanie wymagało dłuższego czasu i częściej naprawy gdy się rzemień spajający rozciągnął. Dla tego nitować próbowano czyli ześrubowywać śrubkami, ale i to nie było powszechnie za dobre uznane.

W najnowszym czasie wynaleziono sposób spajania kłamrą rzemień przynajmniej do 2½ " grubości. Sposób bardzo pojedynczy. Jest to żelazna blacha n. p. jak kłamra u polskiego pasa u góry wypukła, z kutego żelaza. Z strony środkowej wklęsłej są tepe zęby trochę krótsze niż grubość rzemienia. Oba końce rzemienia składają się równo i tak, że jeden drugiego dotyka, ale nie nakrywa. Na to kładzie się kłamra i wbija tak, aby kawałki obu końców zajęła.

Geobl. Wirtb.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Premie dla ubogich rzemieślników. Dnia 19. lipca b. r. odbyło się losowanie premii dla wsparcia ubogich czeladników, przy rozpoczęciu rzemiosła na własną rękę. Jest cztery takich premii z fundacyi Wincentego Łódzkiego ks. Ponińskiego. Pierwszy premium wynosi 605 złr. 2) 505 złr. 3) 404 złr. 4) 303 złr. Rzemieślnicy chcący być przypuszczonymi do tego losowania, mogą się oto podać do namiestnictwa. Do podania trzeba załączyć 1) metrykę chrztu, dowodzącą, że proszący jest religijny r. kat. jakoteż, iż urodzony w Galicyi. 2) Świadcstwo należytego uzdolnienia do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa. 3) Świadcstwo ubóstwa.

Zwłoki Kazimierza Wielkiego. W Krakowie odkryto 15. czerwca przy restauracyi pomnika Kazimierza Wielkiego, szczątki zwłok tego wielkiego króla. Jest to fakt w tych czasach wielkiej dla nas doniosłości, bo właśnie w tym roku, w którym mamy obchodzić 300letnią rocznicę unii lubelskiej, znaleziono zwłoki tego, który przez połączenie Rusi z Polską, dał początek tej unii. 21. czerwca wyjmowano szczątki z grobu wobec całej kapituły krakowskiej i członków komisji restauracyjnej. Konserwator p. Paweł Popiel otworzył grób, a profesor Łepkowski odczytał protokół odkrycia grobu z dnia 15. czerwca. Potem odśpiewali przytomni księża de Profundis ks. Rusinowski pokropił grób święconą wodą, a wtedy wszedł tam dr. Kozubowski wyjmo-

wał pojedyncze kawałki, które podawał pp. Matejce, hr. Tarnowskiemu, Szujskiemu i Łuszczkiewiczowi, co jak najściślej protokolowano i składano do tymczasowej trumny.

Dobyto koronę, górą połowę berła, pierścien, ostrogi, guzy od sukni, opone oraz kości wszelkie, które wraz z pilnie zbieranymi prochami w nową trumnę włożono. Ks. Rusinowski pokropił jeszcze raz trumnę i przy śpiewie psalmu „Benedictus“ odniesiono ją do kaplicy Wazów, gdzie ją na katafalku ustawiono i opieczkowano. Odznaki królewskie odebrał pod straż ks. Grzybowski kustosz katedry. Złożono je w kaplicy gdzie przez kraty oglądane być mogą. O 12 skończono ten obrzęd podpisaniem protokołu przez wszystkich obecnych.

Mimo pięciu wieków kości królewskie nie zbutwiały, prócz lewej nogi, którą na kilka lat przed śmiercią złamał był Kazimierz na polowaniu. W szczękach nie brakowało ani jednego zęba. Zachował się nawet zwit włosów ciemno-blond. Prochy z ciała pomieszały się z prochami szat i trumny, i zostały starannie zebrane i zsypane do trumny. Nie znaleziono tarczy ani miecza lub jakiegokolwiek napisu oznaczającego, iż to był ostatni z Piastów.

Komisya zajmująca się tą sprawą oznaczyła dzień uroczystego obchodu pogrzebowego na 8. lipiec. Przytem zarządzo składki w całym kraju dla sprawienia nowej trumny, godnej zwłok tak wielkiego króla, do której to składki wszyscy by przyłożyć się powinni, aby nie dać się przewyższyć pojedynczym częściom Polski jak n. p. księstwu poznańskiemu, które już dwiescie kilkadziesiąt talarów zebrało. Składki na ten cel przyjmują redakcyje tutejszych dzienników.

W sprawie unii lubelskiej. Dowiadujemy się z „Dziennika poznańskiego iż w Paryżu zawiązał się komitet, który zajął się wybijaniem małych medalików na pamiątkę 300letniej rocznicy unii lubelskiej. Medaliki te noszą na jednej stronie połączone herby Polski, Litwy i Rusi, oraz napis: „Wolni z wolnymi i równi z równymi“ i te dwie daty 1569—1869, na drugiej stronie, Matkę Boską, a pod spodem napis „królowa polska módl się za nami“. Medaliki te będą kosztować po 9 cent. Komitet ten uprasza wszystkich aby zechcieli, jeżeli chcą nabyć takowych, zbierać się wkółka po 20, składać pieniądze i razem je odsyłać. W. ks. poznańskiem już bardzo wielu zapisało się na te medaliki, u nas mniej dotychczas zamówiono.

Co do obchodu unii lubelskiej, który jak wiadomo ma się odbyć w dniach 10, 11 i 12. sierpnia, musimy jeszcze to nadmienić, iż komitet zajmujący się obchodem, postanowił usypać kopiec na zamkowej górze na pamiątkę tej uroczystości. Nasza patriotyczna rada miejska we Lwowie uchwaliła pozwolić grunt żądany na usypanie kopca, oprócz tego jako pierwszy datek zaasynowała z kasy miejskiej 350 złr. w. a. i rozkazała wydać z magazynu tyle taczek i narzędzi pomocniczych, ile do przygotowania tych robót będzie potrzeba. Spodziewamy się, że rady innych miast pójdą w ślady naszej i również przyczynią się datkami do usypania tej pamiątkowej mogiły.

Z Przemyśla. Donoszą nam z Przemyśla, iż tańtejszy starosta powiatowy sprzeciwił się temu, aby do stowarzyszenia przemysłowego należeli wszyscy majstrowie, mówiąc, że do stowarzyszenia należyć mogą tylko, ci którzy sobie tego życzą. Lecz tu widać był w błędzie. Stowarzyszenie przemyskie „Zjednoczenie“, zawiązało się na podstawie ustawy przemysłowej z 1859 potwierdzonej 1861 roku, która dotychczas jest obowiązującą, gdyż nie była ani zmieniona, ani zniesiona. Na tej podstawie ułożono statuta zjednoczenia, które zostały przez c. k. namiestnictwo potwierdzone, dziwi nas tedy mocno, jak może p. starosta sprzeciwiać się ustawie cesarskiej i chcieć wprowadzić w błąd zarząd Zjednoczenia, który przeciw takiemu tłumaczeniu ustawy podał rekurs do c. k. namiestnictwa. Do stowarzyszenia przemysłowego powinni wszyscy majstrowie należeć podług ustawy, co jest rzeczą konieczną, ze względu na stosunki rzemieślników, które w następnym numerze „Rękodzielnika“ obszerniej wyłuszczymy.